

Nocny Kochanek, Piątunio

Cały tydzień czekałem
Prawie nie piłem nic
Hajsiwo odkładałem
Panie premier, jak mam żyć?
Dziś od rana w robocie
Długo będę tu tkwił
Czas mija w czoła pocie
Lecz wieczorem będę pił
Nic nie robię, siedzę i obijam się
Szef to widzi, znowu głośno mordę drze
Lecz zaraz 'nara' i mnie nie ma, 'do widzenia'
(Do widzenia!)
Jeszcze tylko godzina
Jakoś przetrzymam ją
Lecieć zaczyna ślina
Woda niedaleko stąd

Wybiła piąta, nie zatrzymasz mnie
Właśnie piątunio rozpoczyna się
Do poniedziałku nie będzie tu mnie
Właśnie piątunio rozpoczyna się!

Pod robotą czekają
Gęba cieszy mi się
W reklamówkach już mają:
Browar, wóde i whisky
Zaczynamy na chacie
Całe chłanie na stół
Janusz posrał się w gacie
Andrzej rzyga zgięty w pół
5:30 to dobry czas
Napijmy się wszyscy jeszcze raz

Wybiła piąta, nie zatrzymasz mnie
Właśnie piątunio rozpoczyna się
Do poniedziałku nie będzie tu mnie
Właśnie piątunio rozpoczyna się!